

Danuta Mastalska

Maryja w tajemnicy Chrystusa

Salvatoris Mater 9/1/2, 7-8

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja w tajemnicy Chrystusa

Osoba Chrystusa i Jego dzieło raz na zawsze złączyło z sobą Matkę Pana. Chrześcijaństwo od początku dostrzegało tę więź, co znalazło swoje miejsce w pierwszym dogmacie Kościoła. Patrzenie na tajemnicę Maryi wewnątrz tajemnicy Chrystusa okazało się ważne nie tylko ze względu na zrozumienie samej Maryi, ale również Jej Syna. Ludzka Rodzicielka Chrystusa stała się potwierdzeniem dla Jego człowieczeństwa, ale także Jego Boska natura uzasadniała tytuł Maryi jako *Theotokos*. Tak zatem Maryja była od początku widziana wewnątrz tajemnicy Chrystusa.

Związek Maryi z tajemnicą Chrystusa jest niezaprzeczalny, niepodważalny. Wszelkie próby marginalizowania Jej osoby i zaangażowania są tak samo bezzasadne, jak ukazywanie Jej autonomicznie, bez związku z tą właśnie tajemnicą, która oświeciła osobę Maryi i Jej życie. Tajemnica Chrystusa wydobywa Maryję z cienia historii, z zapomnienia. Nie tylko gwarantuje pamięć o Niej na zawsze, ale zwłaszcza pozwala zrozumieć Jej własną tajemnicę. Maryja uzyskuje swą najgłębszą tożsamość właśnie w tajemnicy Chrystusa. To dla Niego, przez Niego i w Nim poczęła się jako Niepokalana, otrzymała pełnię łask Ducha Świętego, stała się Bogurodnicą Dziewicą, Matką Kościoła i została wzięta do nieba.

Wszystkie te wielkie dary łaski otrzymane przez Maryję pochodzą z misterium Paschy Chrystusa, z Jego dzieła i woli. Znajdują się w tym samym, jednym i jedynym strumieniu zbawczej łaski Chrystusa. Obdarowanie Maryi nie wypływa z jakiegś dodatkowej łaski Chrystusa, którą by osobno i w inny niż względem całej ludzkości sposób uzyskał dla Maryi. Istnieje tylko jedna zbawcza łaska Chrystusa. Jednakże nie każdy w tym samym stopniu w niej uczestniczy, ponieważ nie każdy w równym stopniu na nią się otwiera – mimo że Chrystus nie czyni co do tego różnic między ludźmi: każdego może i chce jednakowo obdarować. Jedynym właśnie wyjątkiem jest Maryja – obdarowana Chrystusową łaską w stopniu szczególnym, wyjątkowym.

Niemniej, także Maryja jest właśnie Tą, która w zupełnie wyjątkowy sposób na tę łaskę Chrystusa się otworzyła i także w szczególny sposób z nią współpracowała. Jak naucza Sobór Watykański II: *Tak więc Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, wolna od wszelkiego grzechu całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i razem z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc misterium odkupienia*¹.

¹ LG 56.

Najważniejszym zadaniem, posłannictwem Maryi w tajemnicy Chrystusa, było poczęcie i wydanie na świat Zbawiciela – wprowadzenie Go w głąb ludzkiej historii. Jednakże Matka Zbawiciela (Salvatoris Mater) była nie tylko Jego biologiczną Matką, lecz zarazem najpilniejszą Uczennicą, najwierniejszą Towarzyszką (przyłgnęła całą sobą do Osoby i dzieła Syna i nawet, gdy nie podążała za Nim w sensie dosłownym w Jego mesjańskiej wędrówce, była przy Nim obecna wewnętrznym czuwaniem, troską, modlitwą, miłością...) i najowocniejszą Współpracownicą. Była zawsze gotowa do wszelkiej ofiary z siebie dla Niego, z Nim i w Nim. Nastawienie to znajduje swe apogeum i konkretną realizację pod krzyżem Chrystusa. Mogło zabraknąć pod nim uczniów, ale nie mogła być nieobecna Ta, która pozostała Mu do końca wierna jako wytrwała służebnica Pańska.

Maryja, od początku swego istnienia ukierunkowana na tajemnicę Chrystusa, związana z nią także przez całe ziemskie życie, pozostała także w trwałej więzi z nią w chwale nieba. Ona wciąż żyje i działa w tajemnicy Chrystusa. Wszelka Jej pomoc okazywana nam znajduje swe źródło w Chrystusie, w Jego tajemnicy. Maryja sama z siebie nie mogłaby nic dla nas uczynić ani w ogóle być obecną z nami. Tę możliwość daje Jej (a tym samym nam) zanurzenie Maryi w tajemnicy Chrystusa. I to właśnie Jej jako Niepokalanej, Całej Świętej, Dziewicy i Matki Pana, Wniebowziętej, naszej duchowej Matki. Możemy spotykać Maryję i doświadczać Jej działania właśnie dzięki temu, że zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa. Dlatego, że stanowimy z Nim jeden Krzew, w którym płynie życie Boże – cyrkuluje w nim całym te dobra i łaski, które się znajdują w poszczególnych gałęziach-członkach. Bogactwo wewnętrzne Maryi, Jej osoba, jest dobrem, które nas dosięga w tajemnicy świętych obcowania. Tajemnica ta istnieje w Chrystusie, wypływa z Jego tajemnicy.

Bez umiejscowienia Maryi w tajemnicy Chrystusa nie jesteśmy w stanie nic istotnego o Niej powiedzieć. To w Nim jaśnieje cała Jej wielkość i chwała.

Oddając do rąk Czytelników kolejny tom „Salvatoris Mater”, ufamy, że pomoże im odkryć pełniejszy obraz Maryi zanurzonej w tajemnicy Chrystusa.

Danuta Mastalska